

## MELODIE PSALMÓW NA OKRESY LITURGICZNE

ze *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego,

wyd. XXXIX, nr 540 – 549 c.

### Hymny

*Hymn* (z gr. hymnos = pieśń) jest to pieśń sławiąca Boga (w starożytnej Grecji Apollina). Najpierw chrześcijanie omijali ten gatunek, bo nadużywali go heretycy. W formie bardzo swobodnej powstał jednak hymn *Gloria in excelsis Deo*. W okresie chrześcijańskim ograniczono zakres terminu do utworów z nowym tekstem, w odróżnieniu od opierających się na Piśmie św. psalmów i *cantica*. Hymnodia chrześcijańska wykształciła się w Kościele Wschodnim, głównie w Konstantynopolu i Antiochii (Syria). Za twórcę hymnodii Kościoła Wschodniego uważa się św. Efrema, (306 – 373). Przeniesienie hymnu na grunt Kościoła Zachodniego przypisuje się św. Hilaremu z Poitiers (zm. 366 - zachował się tylko jeden hymn). Za ojców hymnodii Kościoła Zachodniego uważa się jednak św. Ambrożego (zm. 397), Aureliusa Prudentiusa (zm. po 405 r.) i św. Augustyna (354 – 430).

Hymny te cechuje: budowa zwrotkowa, wierszowana, melodyka niemal całkowicie sylabiczna. Typowa dla hymnów ambrożyjskich jest stopa jambiczna. W stylu ambrożyjskim powstał hymn *Te Deum*, ale autor jego nie jest znany. Św. Benedykt przyczynił się bardzo do rozpowszechnienia hymnów, przepisując swoim zakonnikom śpiew hymnów przy każdej Godzinie Kanonicznej. Mnisi rozprawdzili je po całej Europie. W sumie w oficjum wykorzystywano 120 hymnów. Za papieża Urbana VII (zm. 1590) wszystkie hymny przerobiono i udoskonalono metrycznie. W takiej ambitniejszej formie, dostały się do brewiarza rzymskiego. Od XIII w. komponowano również hymny wielogłosowe.

Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1987, wyd. XXXIX.

**Stworzycielu nr 18 (św. Ambroży IV w.)**

O Jezu nasz Zbawicielu nr 57 (św. Ambroży IV w.)

**Króla wznoszą się ramiona nr 114 (VI w.)**

**Krzyżu święty nr 117 (VI w.)**

**O Stworzycielu Duchu przyjdź nr 189**

**Przybądź Stwórco nr 192 (IX w.)**

**Światłości wieczna nr 197 (IX w.)**

**Jezu, Królu najwdzięczniejszy nr 245 (św. Bernard XII w.)**

Panie pragnienia nr 262 (hymn???)

**Sławcie usta nr 269 (św. Tomasz XIII w.)**

**Zbliżam się w pokorze 277**

**Bogurodzica 285**

O Dziewico uwielbiona nr 322 VII w.  
**Witaj Gwiazdo nr 352 (Hymn!)**  
**Kiedy ranne nr 474 (hymn !!!)**  
Radośnie Panu nr 491 (hymn ???)  
**Hymny 522 – 527**  
Hymny w godzinkach, Gorzkich żalach

## Sekwencje

Sekwencja – jest to pieśń liturgiczna śpiewana podczas uroczystej Mszy św. po Alleluja. Odpowiednik Hymnu z oficjum brewiarzowego. Pierwotnie nazwa oznaczała melodię. Wówczas tekst zwano *prosa*. Początków sekwencji można szukać w opatrywaniu tekstem melizmatów Alleluja (IX w.) Głównymi ośrodkami sekwencji były klasztory w Limoges, Jumieges i Sankt Gallen (twórczość Notkera Balbulusa). Wkrótce jednak zaczęto pisać nowe melodie dla sekwencji. W pierwszym okresie sekwencje miały nieregularną budowę, strofy o różnej ilości sylab, nierymowane. Strofy zestawiane w pary, wykonywano przez chóry naprzemiennie. Każda para strof miała swoją melodię. Najczęściej melodie były proste, sylabiczne. Od XII w. komponowano sekwencje rytmiczne, rymowane, zwane hymnicznymi (np. Adam ze św. Wiktora, Stephan Longton – *autor Veni Sancte Spiritus*) W XIV w. nastąpiło apogeum twórczości sekwencji. Do dziś znamy 5 tysięcy. Sobór Trydencki liczbę używanych sekwencji zredukował do czterech: *Victimae paschali laudes*, *Veni Sancte Spiritus*, *Lauda Sion*, *Dies irae*. W 1727 dodano *Stabat Mater dolorosa*.

Stabat Mater 134  
Niech w radosne święto 159  
Ofiarujmy chwałę 171  
Przybądź Duchu 191  
Chwał Syjonie 234  
W gniewu dzień 673

## TROPY

Za ich twórcę uważany jest mnich Tutilon z St. Gallen, żyjący pod koniec IX w. Trop miał wielkie podobieństwo do sekwencji, zwłaszcza wówczas, gdy polegał na rozbiciu neumy, np. w *Kyrie eleison*, *Chryste eleison*, w celu podstawienia pod nie takich słów, jak: *Kyrie*, *fons bonitatis*, *Pater ingenite*” itd. Tytuły tych Kyrie, znajdujące się w Wydaniu Watykańskim, zostały wzięte z pierwszych słów dawnego tropu. Niejednokrotnie trop polegał na wprowadzeniu

i dodaniu nowego tekstu i nowego śpiewu liturgicznego, w rodzaju komentarza do tekstu już istniejącego, np. w Introicie. Z czasem tropy przedostały się do wszystkich śpiewów Mszy św. i Oficjum, a także objęły recytatywy i czytania z wyjątkiem Ewangelii.

W odróżnieniu od sekwencji, tropy były prawdziwymi intruzami, zniekształcającymi tekst liturgiczny, nadto wielu nadużywało ich, wprowadzając słowa lekkie, będące prawdziwą profanacją. Wkrótce powstała przeciwko nim silna reakcja, a od wieku XIII i dalej ten rodzaj kompozycji i śpiewów znikł całkowicie, z małymi wyjątkami.